

Sygn. akt I ACa 467/12

Sygn. akt I ACa 467/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Robert Obrębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa L. T.

przeciwko A. P. i W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt XVI GC 26/08

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 2 (drugim) w części w ten sposób, że zasądza od A. P. na rzecz L. T. kwotę 32.419,20 zł (trzydzieści dwa tysiące czterysta dziewiętnaście złotych dwadzieścia groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2003 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że stosunkowo rozdziela koszty procesu poniesione przez L. T. i A. P., przy założeniu, że L. T. wygrała sprawę w 43 %, zaś A. P. wygrał sprawę w 57 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu,

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. P. na rzecz L. T. kwotę 1.709,56 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 467/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2003 r. L. T. wniosła o zasądzenie solidarnie od A. P. i W. G. kwoty 90.200 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 11.000 zł od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 11.000 zł od dnia 1 marca 2002 r.

do dnia zapłaty, od kwoty 66.000 zł od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.200 zł od dnia 23 lipca 2002 r. do dnia zapłaty. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 listopada 2003 r. pozwany A. P. podniósł szereg zarzutów kwestionujących zasadność dochodzonego przez stronę powodową powództwa, a w piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2005 r. wniósł jednoznacznie o oddalenia powództwa w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 lutego 2005 r. pozwany W. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 października 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. P. i W. G. solidarnie na rzecz L. T. kwotę 90.200 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 11.000 zł od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 11.000 zł od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 66.000 zł od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.200 zł od dnia 23 lipca 2002 r. do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu uiszczonej przez powódkę części wpisu sądowego (pkt 2), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.012 zł tytułem części wpisu sądowego, od którego uiszczenia powódka była zwolniona (pkt 3) oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 4).

Na skutek apelacji pozwanych, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2007 r. wydanym w sprawie VI ACa 346/07 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji zarzucił Sądowi Okręgowemu zaniechanie rozpoznania zarzutów pozwanych, a przez to nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd Apelacyjny wskazał, iż w sprawie konieczne było ustalenie, w jakim okresie każdy z pozwanych był członkiem zarządu spółki (...) sp. z o.o., kiedy powstało zobowiązanie spółki wobec powódki, kiedy był czas właściwy do ogłoszenia upadłości spółki lub wszczęcia postępowania układowego, czy po stronie powódki wystąpiła szkoda, a także rozważnie przyczynienia się powódki do jej powstania oraz ustalenie czy powódka także, jako członek zarządu pełniący tę funkcję w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, odpowiada na zasadach art. 299 k.s.h. solidarnie z pozwanymi. Sąd Apelacyjny wskazał również, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany będzie wziąć pod uwagę okoliczność, iż członek zarządu odpowiedzialny solidarnie wraz z pozostałymi członkami zarządu spółki za jej zobowiązania z mocy art. 299 § 1 k.s.h., który jest jednocześnie wierzycielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, może na podstawie art. 376 k.c., według zasad przewidzianych w tym przepisie, żądać od każdego z pozostałych członków zarządu zwrotu odpowiedniej części wierzytelności.

Na rozprawie w dniu 19 października 2011 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. W piśmie procesowym z dnia 27 października 2011 r. powódka podtrzymała swoje roszczenie oraz wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. P. na rzecz L. T. kwotę 2.702 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty, kwotę 2.702 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty i kwotę 1.081 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2002 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), zasądził od L. T. na rzecz A. P. poniesione przez niego koszty postępowania w sprawie, w tym koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 3) oraz zasądził od L. T. na rzecz W. G. poniesione przez niego koszty postępowania w sprawie, w tym koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) została zawarta w dniu 9 marca 2001 r. przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i powódkę L. T.. Kapitał zakładowy spółki określony został na 150.000 zł i podzielony na 300 udziałów po 500 zł każdy, z czego powódka objęła 1 udział. Przedmiotem działania spółki była działalność brokerska i doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Umowa spółki nie zawierała postanowień w zakresie czasu trwania kadencji członków zarządu spółki, ani postanowień regulujących kwestię wygaśnięcia ich mandatów. W skład pierwszego zarządu spółki - wybranego przy zawarciu umowy - weszli L. T. oraz A. P., przy czym jedynie powódka posiadała uprawnienia brokera ubezpieczeniowego. Spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 15 maja 2001 r., natomiast w dniu 24 maja 2001 r. uzyskała pozwolenie nr (...) Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń na prowadzenie działalności brokerskiej.

Uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 18 maja 2001 r., mającą oparcie w § 22 umowy spółki, postanowiono o wynagrodzeniu Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) L. T., potwierdzając tym samym fakt wyboru powódki do sprawowania tej funkcji. W dniu 31 stycznia 2002 r. powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji oraz wypowiedzeniu łączącej ją ze spółką umowy zlecenia z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 28 lutego 2002 r. Oświadczenie powódki spowodowało wygaśnięcie jej mandatu do pełnienia funkcji członka zarządu z dniem 28 lutego 2002 r. Mandat A. P. wygasł natomiast z dniem odbycia Zgromadzenia Wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe spółki za rok 2002. Pozwany funkcję członka zarządu (...) pełnił co najmniej do dnia 31 grudnia 2002 r., nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2003 r. Pozwany W. G. funkcję członka zarządu sprawował od dnia 2 kwietnia 2002 r., a jego mandat wygasł na skutek złożenia rezygnacji w dniu 26 września 2002 r. Rezygnacja została przyjęta przez członka zarządu A. P..

Spółka (...) powołana została do świadczenia usług brokerskich i jej początkowa działalność miała opierać się na klientach przeniesionych przez powódkę do spółki. Uchwałą (...) Zgromadzenia Wspólników (...) z dnia 18 maja 2001 r. Prezesowi Zarządu L. T. przyznano zryczałtowane wynagrodzenie w wysokości 11.000 zł z tytułu pełnienia tej funkcji, począwszy od dnia 18 maja 2001 r., natomiast uchwałą (...) wprowadzono zakaz działań konkurencyjnych Prezesa Zarządu (...). W dniu 18 maja 2001 r. pomiędzy powódką a wspólnikami (...) ponadto zawarte zostało porozumienie, na mocy którego począwszy od dnia uzyskania licencji brokerskiej przez (...) powódka zobowiązała się do sukcesywnego przekazywania na rzecz spółki 20% uzyskanych przychodów z tytułu działalności brokerskiej w roku 2001 oraz przeniesienia na rzecz (...) posiadanego portfela klientów najpóźniej do końca 2001 roku. W związku z powołaniem powódki na Prezesa Zarządu (...), w dniu 1 czerwca 2001 r. pomiędzy spółką a powódką zawarta została umowa zlecenia, na podstawie której L. T. przyjęła do wykonania obowiązki prezesa zarządu, zobowiązując się do prowadzenia bieżących spraw spółki, a poza tym do pozyskiwania nowych klientów oraz utrzymywania klientów już pozyskanych. Z tytułu wykonywania tych czynności powódce należne było wynagrodzenie w wysokości 11.000 zł brutto miesięcznie, płatne miesięcznie z dołu do 31 dnia miesiąca. Dodatkowo w § 4 umowy zlecenia zastrzeżono prawo stron do jej wypowiedzenia z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia, natomiast w przypadku wypowiedzenia umowy w oparciu o ww. postanowienie, zleceniobiorcy należało się jednorazowe odszkodowanie równe 6-miesięcznemu wynagrodzeniu. Warunkiem wypłaty odszkodowania było wypełnienie przez zleceniobiorcę warunków porozumienia z dnia 18 maja 2001 r., stanowiącego załącznik do umowy. Ponadto w § 3 ust. 1 umowy zastrzeżono, iż począwszy od dnia uzyskania przez zleceniodawcę licencji na prowadzenie działalności brokerskiej, zleceniobiorcy nie wolno wykonywać żadnych czynności (na rachunek własny lub cudzy) w przedsiębiorstwach podobnych lub konkurencyjnych w stosunku do spółki.

Zgodnie z uchwałą i porozumieniem z dnia 18 maja 2001 r., a także umową zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., od dnia uzyskania licencji brokerskiej przez spółkę, tj. 24 marca 2001 r., powódka winna była prowadzić działalność brokerską wyłącznie w ramach struktury organizacyjnej (...). Wbrew tym ustaleniom powódka nadal prowadziła własną działalność brokerską, warunki porozumienia z dnia 18 maja 2001 r. realizując jedynie poprzez miesięczne naliczanie 20% odpisu z należnego kurtażu (prowizji uzyskiwanej przez brokera od zakładu ubezpieczeń, naliczanej od składki uzyskanej przez zakład) na rzecz (...). Dopiero w dniu 19 grudnia 2001 r. powódka powiadomiła Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń, iż od dnia 1 stycznia 2002 r. nie będzie wykonywała samodzielnie działalności brokerskiej, natomiast będzie ją realizowała w ramach struktury (...). W styczniu 2002 r. powódka powiadomiła

o zwieszeniu własnej działalności brokerskiej również towarzystwa ubezpieczeniowe, wnosząc o naliczanie prowizji od jej dotychczasowych oraz nowo wprowadzonych klientów na rzecz (...). Prowizje te nie miały jednak znaczącego wpływu na dochody spółki. W okresie pełnienia funkcji Prezesa Zarządu (...) oraz obowiązywania umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r. powódka kontynuowała własną działalność brokerską, zawierając umowy ubezpieczenia w oparciu o własną licencję. Czyniła to również po dniu 1 stycznia 2002 r., z którą to datą - zgodnie z informacją przesłaną do Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń - działalność brokerską miała wykonywać w strukturach (...). Po dniu 1 marca 2002 r. powódka uzyskiwała prowizje z tytułu zawarcia przedmiotowych umów, które - w sytuacji gdyby zostały zawarte w imieniu (...) przypadłyby spółce. Powódka nie wywiązała się również ze zobowiązania przeniesienia pełnego portfela swoich dotychczasowych klientów na rzecz (...). Część z tych klientów, zawiadomiona przez powódkę o prowadzeniu działalności brokerskiej w ramach (...), w grudniu 2001 r. odmówiło zgody na współpracę z (...). Powódka nadal jednak z nimi współpracowała, czyniąc to w ramach własnej działalności brokerskiej. W czasie, gdy L. T. była Prezesem Zarządu (...), działając we własnym imieniu zawierała również umowy ubezpieczenia z podmiotami obsługiwanymi przez (...) oraz tymi, które miały być przejęte do bezpośredniej obsługi przez towarzystwa ubezpieczeniowe lub innych brokerów. W dniu 28 lutego 2002 r. powódka przestała pełnić funkcję Prezesa Zarządu (...) oraz rozwiązaniu uległa umowa zlecenia łącząca ją ze spółką, natomiast z dniem 20 marca 2002 r. L. T. ponownie podjęła własną działalność brokerską w zakresie ubezpieczeń. Po odejściu powódki ze spółki klienci przeniesieni przez nią do (...) wypowiedzieli pełnomocnictwa spółce do reprezentowania ich interesów przed towarzystwami ubezpieczeniowymi.

Do końca maja 2002 r. sytuacja majątkowa (...) pozwalała na pełne zaspokojenie wszystkich jej wierzycieli. Spółka została dokapitalizowana i wobec podjętych przez Zgromadzenie Wspólników uchwał prowadziła dalszą działalność. Koszty działania spółki spadły i częściowo regulowała ona swoje zobowiązania. W okresie od czerwca do listopada 2002 r. nastąpił jednak przyrost zobowiązań spółki. Co najmniej od dnia 26 listopada 2002 r. zobowiązania spółki przewyższały jej majątek, a zatem wystąpił stan niewypłacalności spółki w rozumieniu art. 1 § 2 obowiązującego wówczas Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (t. jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.; dalej jako Pr. up.). Nie później niż w dniu 10 kwietnia 2003 r. spółka zaprzestała również płacenia swoich wymagalnych zobowiązań, albowiem w tej dacie posiadała co najmniej dwóch wierzycieli - powódkę i ZUS. Na sytuację finansową spółki wpływ miało niewykonanie przez powódkę umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., której integralną część stanowiło porozumienie z dnia 18 maja 2001 r. Pakiet klientów obsługiwanych przez L. T., do którego przeniesienia na rzecz spółki powódka się zobowiązała, stanowić miał bazę dla funkcjonowania spółki w zakresie podmiotowym i finansowym. Tymczasem do przeniesienia pakietu tych klientów nie doszło, natomiast w okres, gdy powódka była Prezesem Zarządu (...) nadal zawierała umowy ubezpieczenia w ramach własnej działalności brokerskiej i od tych umów w 2002 r. otrzymywała prowizję. Brak wpływów z tzw. kurtaży w pełnej wysokości spowodował straty w działalności (...) oraz utratę jej płynności finansowej, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego zaniechania działalności gospodarczej spółki, mającej się opierać na portfelu klientów obsługiwanych przez powódkę.

W dniu 27 listopada 2002 r. A. P. oraz E. G. - prokurent samoistny (...) złożyli do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...). Prawomocnym zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2003 r. ww. wniosek został zwrócony na podstawie art. 130 k.p.c. Ponowny wniosek o ogłoszenie upadłości (...) nie został zgłoszony.

Gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) został skutecznie zgłoszony w ustawowym terminie, tj. do dnia 10 grudnia 2002 r. - w ciągu 14 dni od dnia wystąpienia stanu niewypłacalności spółki rozumianego jako przewyżka zobowiązań nad majątkiem spółki, wówczas stopień zaspokojenia wierzytelności spółki wyniósłby 49,12%.

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 marca 2003 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III C 1505/02, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) na rzecz L. T. kwotę 90.200 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.000 zł od dnia 12 lutego 2002 r., od kwoty 11.000 zł od dnia 1 marca 2002 r., od kwoty 66.000 zł od dnia 1 marca 2002 r. i od kwoty 2.200 zł od dnia 23 lipca 2002 r. Zobowiązanie (...) wobec L. T. zasądzone ww. wyrokiem związane było z łączącą powódkę i spółkę umową zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r. i składały się na nie następujące roszczenia powódki wobec

spółki: (1) roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia za styczeń 2002 r. w wysokości 11.000 zł powstałe w dniu 31 stycznia 2002 r., (2) roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia za luty 2002 r. w wysokości 11.000 zł powstałe w dniu 28 lutego 2002 r., (3) roszczenie o zapłatę jednorazowego odszkodowania w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia, tj. kwota 66.000 zł, powstałe w dniu 1 marca 2002 r. po rozwiązaniu umowy zlecenia łączącej powódkę ze spółką, (4) roszczenie o zwrot źle naliczonego przez (...) podatku dochodowego od umowy zlecenia za okres od dnia 18 maja 2001 r. do dnia 31 października 2001 r. powstałe w dniu wytoczenia przez L. T. powództwa o zapłatę przeciwko spółce, tj. w dniu 23 lipca 2002 r.

Wyrok zaoczny z dnia 28 marca 2003 r. uprawomocnił się i po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności stał się podstawą wszczęcia przez powódkę postępowania egzekucyjnego przeciwko (...). Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 r. Komornik Sądowy Rewiru XIV przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, wydanym w sprawie o sygn. XIV KM 925/03, umorzył przedmiotowe postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i finansów, albowiem był związany wskazaniem Sądu Apelacyjnego wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 2007 r. co do dalszego postępowania. Sąd II instancji wskazał, że wobec zarzutów podniesionych przez pozwanych, koniecznym w sprawie było m.in. ustalenie, kiedy był czas właściwy do ogłoszenia upadłości (...) lub wszczęcia postępowania układowego, ustalenie wystąpienia szkody po stronie powódki rozumianej jako możliwość uzyskania zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym oraz ewentualnego przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W ocenie Sądu I instancji opinia sporządzona przez biegłego M. K. nie mogła zostać uznana za wiarygodną, albowiem nie odpowiadała na pytania postawione przez Sąd i została oparta na znikomym materiale dowodowym. W konsekwencji opinię tę należało uznać za niewystarczającą dla merytorycznego rozpoznania sprawy i Sąd Okręgowy dopuścić dowód z opinii biegłego J. O.. Zarówno pisemną, jak i ustną opinię tej biegłej Sąd uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegła dokonała wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób spójny i logiczny ustalając fakty zgodnie z tezą dowodową. Jedynie co do ustaleń biegłej w zakresie objętym pkt 2 c) tezy dowodowej Sąd Okręgowy wskazał, że mają one charakter hipotetyczny. Brak dokumentów źródłowych uniemożliwił biegłej wydanie jednoznacznej opinii w tym zakresie, zatem ustalenia w tym przedmiocie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka swoje roszczenie w stosunku do członków zarządu (...) wywodziła z treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie z którym, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną i odpowiedzialnością przewidziana w art. 299 k.s.h. ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, a regulacja tej odpowiedzialności określa wszystkie konieczne przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody - szkodę, fakt powodujący szkodę, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym faktem. Za czyn powodujący szkodę należy przy tym rozumieć - znajdujące wyraz w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości - kierowanie przez członka zarządu sprawami spółki w sposób prowadzący do obniżenia jej potencjału majątkowego i do jej niewypłacalności, a w konsekwencji uniemożliwiający wyegzekwowanie przez wierzyciela od spółki swojej wierzytelności. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że pozwani sprawowali funkcję członków zarządu spółki oraz, iż powód poniósł szkodę w postaci niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności. W tym ostatnim przedmiocie powód musi wykazać, iż posiada tytuł egzekucyjny wobec spółki oraz, iż egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Przewidziane przez ustawodawcę przesłanki zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu mogą być natomiast obalone przez pozwanego poprzez wykazanie okoliczności, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h. Udowodnienie tych ostatnich prowadzi bowiem do obalenia domniemania zaistnienia czynu powodującego szkodę, domniemania winy członka zarządu w zdarzeniu wywołującym szkodę, domniemania związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą, czy wreszcie domniemania wysokości szkody.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powódka pozwała dwóch członków zarządu spółki (...), którzy w chwili wytoczenia powództwa wpisani byli do rejestru przedsiębiorców. Powódka wykazała również, iż posiada tytuł egzekucyjny wobec spółki opiewający na 92.000 zł oraz, że egzekucja roszczeń objętych tym tytułem przeciwko spółce okazała się bezskuteczna.

Pozwani podnieśli szereg zarzutów i wniosków dowodowych opartych na treści art. 299 § 2 k.s.h., zmierzających do wyłączenia ich odpowiedzialność za zobowiązania (...). W pierwszej kolejności pozwani powołali się na różny okres sprawowania przez nich funkcji członków zarządu (...), a w konsekwencji na brak ich odpowiedzialności za konkretne zobowiązania spółki wobec powódki. W sytuacji zmian w składzie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. W konsekwencji konieczne było przesądzenie zarówno okresu sprawowania przez pozwanych funkcji członków zarządu, jak również czasu powstania zobowiązań spółki wobec powódki. Dodatkowo A. P. podniósł zarzut odpowiedzialności samej powódki za zobowiązania spółki (...) wobec niej samej jako wierzyciela, powstałe w czasie, gdy ona również sprawowała funkcję członka zarządu (...). Przesądzenie tej kwestii oraz ustalenie konkretnych zobowiązań spółki wobec powódki, za które ona sama jako członek zarządu ponosiła odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. (solidarnie z innymi członkami zarządu) miało znaczenie również z uwagi na konieczność ustalenia właściwej podstawy prawnej roszczenia kierowanego przez powódkę wobec pozostałych członków zarządu. Dla wykazania przesłanek egzoneracyjnych pozwani powołali się ponadto na okoliczność złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) w dniu 27 listopada 2002 r., a także przedstawili dowody dla wykazania, kiedy powstał stan niewypłacalności spółki (...). Odpowiedzialność poszczególnych członków zarządu za konkretne zobowiązania spółki dotyczy bowiem osób, które nie tylko były członkami zarządu, gdy niezaspokojone przez spółkę wierzytelności istniały, ale równocześnie były członkami zarządu w czasie, gdy nastąpiła niewypłacalność spółki, a zatem w czasie właściwym dla zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego. Podniesiony został także zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody rozumianej jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, prowadzące do jej niewypłacalności.

Sąd Okręgowy wskazał na początku, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że w czasie, gdy powstały wierzytelności powódki wobec (...) o zapłatę wynagrodzenia za sprawowanie przez powódkę funkcji Prezesa Zarządu, którego podstawą była zarówno umowa zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., jak i uchwała(...) Zgromadzenia Wspólników z dnia 18 maja 2001 r. podjęta na podstawie § 22 umowy spółki, członkiem zarządu spółki była również sama powódka. W sytuacji natomiast, gdy wierzyciel spółki, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna, jest równocześnie członkiem jej zarządu, z art. 299 § 1 k.s.h. wynika istnienie zobowiązania, którego treścią jest z jednej strony wierzytelność wierzyciela - członka zarządu w stosunku do wszystkich członków zarządu, w tym do siebie samego jako jednego z tych członków, a z drugiej - jego dług jako członka zarządu w stosunku do siebie samego, jako wierzyciela wszystkich członków zarządu. W takiej sytuacji ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja), albowiem wierzytelność członka zarządu - wierzyciela wszystkich członków zarządu zostaje zaspokojona przez siebie samego jako jednego z członków zarządu. Wobec tego, iż chodzi tu o zaspokojenie przez dłużnika solidarnego, a więc opowiadającego za całe zobowiązanie (art. 366 § 1 k.c.), ma miejsce zaspokojenie wierzytelności w całości. Ponieważ przy tym wierzytelność została zaspokojona z majątku członka zarządu, będącego - obok pozostałych członków zarządu - jednym z dłużników solidarnych, ma on - jako dłużnik, który spełnił świadczenie - roszczenie regresowe do pozostałych współdłużników - członków zarządu (art. 376 k.c.) (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07, OSNC 2008/9/1011). W konsekwencji podstawą prawną powództwa wytoczonego przez jednego z dłużników solidarnych współodpowiedzialnych z pozostałymi członkami zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest przepis art. 376 k.c. w zw. z art. 299 k.s.h. Podstawa ta ma zastosowanie jedynie w stosunku do zobowiązań, które istniały, gdy powódka była członkiem zarządu, a zatem zobowiązań związanych z niewyegzekwowaniem od spółki zobowiązań L. T. o zapłatę wynagrodzenia z umowy zlecenia za styczeń i luty 2002 r. w wysokości łącznie 22 000 zł (2 x 11.000 zł), które zostały objęte tytułem egzekucyjnym w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 marca 2003 r.

Odnosząc się do odpowiedzialności A. P. za zobowiązania spółki (...) Sąd I instancji w pierwszej kolejności stwierdził, że był on członkiem zarządu ww. spółki w okresie powstania wszystkich czterech zobowiązań spółki wobec powódki. Wobec braku odpowiednich uregulowań umowy spółki, okres pełnienia funkcji członka zarządu przez A. P. należało ustalić w oparciu o treść art. 202 § 1 k.s.h. uznając, iż mandat tego pozwanego wygasł z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia przez pozwanego tej funkcji. Rok obrotowy według art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy o rachunkowości oznacza rok kalendarzowy, a zatem pełny rok obrotowy pełnienia funkcji należy rozumieć jako pełny rok kalendarzowy, w którym członek zarządu swoją funkcję pełnił. W konsekwencji pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu powołanego na jednoroczną kadencję w dniu 9 marca 2001 r. przypadła na rok 2002, a zatem mandat A. P. do pełnienia funkcji członka zarządu wygasł z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za rok 2002. Tym samym A. P. pełnił funkcję członka zarządu (...) co najmniej do dnia 31 grudnia 2002 r., nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2003 r. Nie mogła mieć przy tym znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że w dniu 18 lutego 2002 r. Zgromadzenie Wspólników (...) zatwierdziło sprawozdanie finansowe spółki za 2001 r. oraz udzieliło mu skwitowania z pełnionej funkcji, albowiem w tym roku A. P. nie pełnił swojej funkcji przez okres pełnego roku obrotowego. Mimo więc faktu, iż powołany on został na jednoroczną kadencję, jego mandat wygasł dopiero z dniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia przez niego funkcji. Biorąc natomiast pod uwagę daty powstania konkretnych zobowiązań (...) wobec powódki, które złożyły się na sumę zasądzoną wyrokiem zaocznym z dnia 28 marca 2003 r., stwierdzić należało, iż A. P. pełnił funkcję członka zarządu w czasie powstania wszystkich czterech zobowiązań zasądzonych ww. wyrokiem.

Odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h. zostaje wyłączona poprzez m.in. wykazanie braku przesłanek niewypłacalności spółki w czasie, gdy konkretna osoba pełniła funkcję członka zarządu, do czego w przedmiotowym postępowaniu zmierzali pozwani. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego za właściwą, z punktu widzenia założeń przepisu art. 299 k.s.h. i celu zawartego w nim unormowania, cezurę czasową rozgraniczającą ze względu na moment ich powstania zobowiązania, za które członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą odpowiedzialność, uznać należy dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem jego zgłoszenie w terminie przewidzianym przepisami prawa wyłącza odpowiedzialność członka zarządu za niewyegzekwowanie od spółki zobowiązania powstałe przed momentem złożenia tego wniosku. A. P. nie wykazał jednak, że wniosek o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego (...) złożył w czasie właściwym. Jak wykazało postępowanie dowodowe, takim właściwym czasem był okres do dnia 10 grudnia 2002 r., a więc w ciągu 14 dni od daty powstania stanu niewypłacalności spółki (26 listopada 2002 r.), zgodnie z art. 5 w zw. z art. 1 Pr. up. Pozwany wprawdzie złożył w dniu 27 listopada 2002 r. w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w W. wniosek o ogłoszenie upadłości (...), jednak wniosek ten został zwrócony na podstawie art. 130 k.p.c., a zatem nie wywołał skutków prawnych jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu, w tym skutków jakie prawidłowo wniesionemu wnioskowi nadaje przepis art. 299 § 2 k.s.h. Kolejny wniosek nie został natomiast zgłoszony. O ile zatem pozwany zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu nie wykazał przesłanki egzoneracyjnej w ww. postaci, to jednak zgłoszone przez niego zarzuty wykazały, iż szkoda powódki spowodowana niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie była mniejsza od dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z dokonanyimi ustaleniami, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości (...) został skutecznie złożony w przewidzianym do tego przepisami prawa terminie, powódka uzyskałaby zaspokojenie swoich wierzytelności w postępowaniu upadłościowym - przy uwzględnieniu kolejności zaspokajania wierzycieli spółki - w 49,12% ich wysokości, nie uzyskując zaspokojenia w 50,88%. Pomimo zatem niezgłoszenia skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub otwarcia postępowania układowego, powódka nie poniosła szkody w pełnej wysokości.

Odnosząc się w tej sytuacji do odpowiedzialności A. P. za poszczególne zobowiązania (...) względem powódki, które składały się na sumę 90.200 zł, zasądzoną wyrokiem zaocznym z dnia 28 marca 2003 r., Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zobowiązania (...) związane z zapłatą wynagrodzenia powódki z tytułu umowy zlecenia i sprawowania funkcji prezesa zarządu w miesiącach styczniu i lutym 2002 r. jedynie w zakresie kwot 2.702 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty oraz 2.702 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty. W tym zakresie Sąd I instancji uznał, iż podstawą roszczenia

powódki jest przepis art. 376 k.c. zw. z art. 299 § 1 k.s.h. Wobec wykazania przesłanki egzoneracyjnej w postaci wystąpienia u wierzyciela szkody w mniejszej wysokości, wierzytelności L. T. z ww. tytułu wynosiły 5.404 zł oraz 5.404 zł (49,12% z 11.000 zł). Jak wykazało postępowanie dowodowe, z uwagi na pełnienie funkcji członka zarządu do dnia 28 lutego 2002 r., powódka była również współodpowiedzialna na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. za przedmiotowe wierzytelności, albowiem powstały one w okresie pełnienia przez nią funkcji Prezesa Zarządu (...). Dodatkowo, co również wykazało postępowanie dowodowe, powódka przyczyniła się w znacznym stopniu do powstania szkody w rozumieniu art. 299 k.s.h., a więc szkody rozumianej jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, prowadzące do jej niewypłacalności. Jak wynikało z dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego w sprawie, niewykonanie przez powódkę porozumienia z dnia 18 maja 2001 r. zaważyło na dalszym funkcjonowaniu spółki (...). Pakiet klientów, który powódka miała przenieść do spółki (zobowiązała się do tego w ww. porozumieniu), stanowić miał trzon i bazę dla funkcjonowania spółki w zakresie podmiotowym i finansowym. Zobowiązania tego powódka nie wykonała, a co więcej nadal prowadziła własną działalność brokerską, pozyskując klientów dla samej siebie, a nie dla spółki. Powódka w tym względzie nie obaliła twierdzeń strony pozwanej oraz wniosków płynących z opinii biegłego, iż wykonała ciężące na niej zobowiązanie, w tym przede wszystkim nie wykazała pakietu klientów, który posiadała na dzień zawarcia ww. porozumienia. Również wpływy środków finansowych z prowizji (kurtaży) od zawartych przez powódkę umów miały umożliwić realizację bieżących zobowiązań spółki. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, iż po dniu uzyskania licencji brokerskiej przez spółkę powódka od nowo pozyskanych na swoją rzecz klientów odprowadzała na rzecz spółki co najwyżej 20% prowizji, zamiast umowy z nowymi klientami zawrzeć jako reprezentant (...), co dawałoby spółce 100% prowizji. Takie działanie nie tylko zaniżało wpływy spółki w 2001 r., ale również wpłynęło na jej sytuację finansową w 2002 r., gdy powódka już ze spółką nie współpracowała. Gdyby umowy z nowymi klientami zawarte zostały przez powódkę w ramach licencji brokerskiej (...) prowizje z tego tytułu w całości należne byłyby spółce również w 2002 r., po odejściu powódki ze spółki. W rezultacie brak wpływów z kurtaży spowodował straty na działalności (...), a także utratę jej płynności finansowej, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego zaniechania działalności gospodarczej przez spółkę, mającej w założeniu opierać się na portfelu klientów obsługiwanych przez spółkę. Tym samym należało uznać, iż powódka przyczyniła się w znacznym stopniu do powstania strat w działalności spółki, a więc jest współodpowiedzialna z pozwanym na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. za szkodę rozumianą jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, prowadzące do jej niewypłacalności.

Z uwagi zatem na konfuzję wierzytelności powódki (jako wierzyciel (...)) oraz jej długu (jako członek zarządu współodpowiedzialny za zobowiązania (...)), należało uznać, iż ww. wierzytelności L. T. zostały zaspokojone przez nią samą, a zatem może ona - jako dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie - wystąpić z roszczeniem regresowym wobec pozostałych współdłużników - członków zarządu. Stosownie do treści art. 376 § 1 k.c. o tym czy i w jakich częściach dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od współdłużników, rozstrzyga treść istniejącego między nimi stosunku prawnego, przy czym jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Treść stosunku prawnego zachodzącego między członkami zarządu jako dłużnikami solidarnymi odpowiedzialnymi za zobowiązania spółki w razie jej niewypłacalności wynika z art. 299 § 1 k.s.h. Treść tego przepisu nie rozstrzyga jednak w jakich częściach dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od pozostałych współdłużników, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż są oni odpowiedzialni za zobowiązanie w częściach równych. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż w niniejszym postępowaniu przesłanka egzoneracyjna w postaci braku winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego spółki została wykazana w stosunku do pozwanego W. G. (o czym niżej), należało uznać, iż za zobowiązania spółki z tytułu wynagrodzenia L. T. za styczeń i luty 2002 r. odpowiedzialnych było dwóch współdłużników solidarnych - powódka i pozwany A. P., przy czym odpowiedzialni oni byli za nie w częściach równych. Biorąc pod uwagę ustaloną wyżej szkodę powódki w tym zakresie w wysokości 5.404 zł oraz 5.404 zł (49,12% z 11.000 zł), jej roszczenie regresowe w stosunku do A. P. uznać należało za zasadne jedynie co do kwoty 2.702 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 2.702 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty (co do 50% poniesionej szkody).

Odnosząc się następnie do odpowiedzialności A. P. za szkodę jaką powódka poniosła z powodu niewyegzekwowania od (...) wierzytelności w postaci jednorazowego odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy zlecenia łączącej L.

T. ze spółką, Sąd I instancji wskazał, że korzystanie przez powódkę z ochrony prawnej jakiej niezaspokojonemu wierzycielowi daje przepis art. 299 § 1 k.s.h., należało uznać za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał jednak, że nie można było uznać za zasadne powoływanie się przez A. P. na nieważność umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., albowiem prowadziłyby to do podważenia prawomocnego orzeczenia zapadłego przeciwko spółce przez ponowne badanie zasadności zasądzonego już świadczenia, co w świetle art. 365 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalne. Zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 299 k.s.h. zarzut naruszenia prawa podmiotowego może być natomiast oceniany w relacjach pomiędzy realizującym swe prawo do odszkodowania na podstawie art. 299 k.s.h. wierzycielem a członkiem zarządu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/10, LEX nr 584728). Ponieważ L. T. dochodziła odszkodowania za zawinione zachowanie członka zarządu, a szkodę należało utożsamiać z obniżeniem potencjału majątkowego spółki wskutek doprowadzenia jej do stanu niewypłacalności, w świetle okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie podniesiony przez A. P. zarzut naruszenia art. 5 k.c. należało zdaniem Sądu I instancji uznać za uzasadniony. Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka w znacznym stopniu przyczyniła się do pogorszenia kondycji finansowej spółki i powstania szkody rozumianej jako obniżenie potencjału majątkowego spółki, prowadzące do jej niewypłacalności. Powódka, będąc członkiem zarządu (...) i jej udziałowcem, zamiast dążyć do działania na jej rzecz, doprowadziła ją do skrajnego upadłości. Jak wynikało z opinii biegłego, pakiet klientów powódki, do którego przeniesienia zobowiązała się w porozumieniu z dnia 18 maja 2001 r., stanowić miał bazę dla funkcjonowania (...) w zakresie podmiotowym i finansowym, jednak do przeniesienia pełnego pakietu klientów powódki nigdy nie doszło. Pomimo zakazu działań konkurencyjnych wobec spółki od dnia uzyskania przez spółkę licencji brokerskiej powódka nadal zawierała umowy ubezpieczenia w ramach własnej działalności brokerskiej i od tych umów w 2002 r. otrzymywała prowizję, która winna była przyspaść spółce. Brak wpływów z tzw. kurtaży w pełnej wysokości spowodował straty w działalności (...) oraz utratę jej płynności finansowej, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego zaniechania działalności brokerskiej spółki, mającej się opierać na portfelu klientów obsługiwanych przez powódkę. Istotne było również, iż spółka zawiązana została pod rządami ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej celem prowadzenia działalności brokerskiej, natomiast warunkiem uzyskania zezwolenia na prowadzenie takiej działalności przez osobę prawną było spełnianie przez minimum połowę członków jej zarządu warunków określonych w jej art. 37i ust 1 pkt 1 w zw. z art. 37h ust. 1, a zatem posiadanie uprawnień brokera ubezpieczeniowego. Jedynie powódka, jako jeden z dwóch członków zarządu spółki - obok A. P. - takie uprawnienia posiadała. Tym samym jej odejście ze spółki z dniem 28 lutego 2002 r. (podczas, gdy własną działalność brokerską powódka wznowiła już od dnia 20 marca 2002 r.) uniemożliwiło prowadzenie przez spółkę działalności, do której została powołana, aż do czasu powołania nowego członka zarządu z uprawnieniami brokerskimi (pозwanego W. G.). Co więcej, to L. T. wypowiedziała umowę zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., powodując tym samym powstanie zobowiązania spółki wobec niej samej z tytułu jednorazowego odszkodowania. Szkada, której naprawienia powódka dochodzi na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu (...), powstała na skutek niewyegzekwowania od spółki ww. jednorazowego odszkodowania, jednak z uwagi na obalenie przez pozwanego domniemania wysokości szkody w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, szkoda z tego tytułu mogła wynieść co najwyżej 32.419 zł (49,12% z 66.000 zł). Czynnem wyrządzającym szkodę w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. jest kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, przy czym szkodę należy utożsamiać z obniżeniem potencjału majątkowego spółki, prowadzącym do jej niewypłacalności. Udział powódki w takim kierowaniu sprawami spółki, które doprowadziło do jej niewypłacalności, powstanie zobowiązania spółki wobec powódki z tytułu jednorazowego odszkodowania na skutek działań powódki polegających na wypowiedzeniu umowy zlecenia oraz przyczynienie się powódki do powstania szkody polegającej na niewyegzekwowaniu od spółki przez powódkę jednorazowego odszkodowania, prowadziły do wniosku, że korzystanie przez powódkę z ochrony, jaką niezaspokojonemu wierzycielowi daje art. 299 § 1 k.s.h., stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Odnosząc się kolejno do odpowiedzialności A. P. za szkodę jaką powódka poniosła z powodu niewyegzekwowania od (...) wierzytelności w postaci zwrotu źle naliczonego przez spółkę w 2001 roku podatku dochodowego od umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., Sąd I instancji uznał, że to roszczenie było uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 1.081 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2002 r., a zatem w zakresie 49,12% sumy 2.200 zł. Poprzez zgłoszone zarzuty pozwany wykazał, iż szkoda powódki spowodowana niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości

we właściwym terminie wynosiła jedynie 49,12% niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, a zatem jedynie za taką szkodę pozwany ponosił na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialność. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od A. P. na rzecz powódki kwotę 1.081 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2003 r.

Sąd I instancji wskazał również, że w stosunku do pozostałych roszczeń dochodzonych przez powódkę, oprócz jednorazowego odszkodowania, nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powódki skierowanego w stosunku do pozwanego W. G., Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany wykazał jedną z przesłanek egzoneracyjnych wskazanych w art. 299 § 2 k.s.h., zwalniając się od odpowiedzialności za zobowiązania (...) w całości. O ile bowiem powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności pozwanego przewidziane w art. 299 § 1 k.s.h., to pozwany dowiódł, że w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu (...), tj. od dnia 2 kwietnia do dnia 26 września 2002 r., brak było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego spółki. Czas właściwy dla zgłoszenia tego wniosku biegła ustaliła na okres pomiędzy 26 listopada 2002 r. a 10 grudnia 2002 r., a zatem już po wygaśnięciu mandatu W. G.. Nieistnienie podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu spółki należało traktować na równi ze zgłoszeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3/38) i okoliczność ta wyłączała winę pozwanego. W konsekwencji roszczenie powódki w stosunku do W. G. podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. i w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka, zaskarżając go w zakresie punktów 2, 3 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ art. 299 k.s.h. w zw. z art. 376 k.c., poprzez przyjęcie, że powódka nie poniosła szkody w pełnej wysokości,

b/ art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez uznanie, iż powódka przyczyniła się w znacznym stopniu do powstania strat w działalności spółki, prowadzących do jej niewypłacalności,

2/ naruszenie prawa procesowego, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., przez niewyjaśnienie i sprzeczność istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie, że zobowiązanie w postaci przeniesienia portfela klientów na rzecz (...) nie zostało spełnione,

b/ art. 233 § 2 k.p.c., poprzez uznanie, iż wnioski płynące z opinii biegłego uznać należy za miarodajne, a pominięcie okoliczności, że pozwany A. P. nie dołączył pełnej dokumentacji spółki i nie wskazał miejsca jej przechowywania,

c/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż powódka nie wywiązała się z obowiązku dostarczenia dokumentów zakreślonych przez Sąd,

d/ przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i naruszenie art. 233 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki dalszej kwoty 83.715 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.298 zł od dnia 12 lutego 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.298 zł od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 66.000 zł od dnia 1 marca 2002 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.119 zł od dnia 23 lipca 2002 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję;

- ewentualnie, przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 12 marca 2012 r. pozwany A. P. wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są niemal w całości prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne (z niewielką korektą, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

Należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że uregulowana w art. 299 k.s.h. odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, których egzekucja okazała się bezskuteczna, ma charakter deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Zapatrywanie takie przeważało zdecydowanie w judykaturze i ostatecznie potwierdzone zostało w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009/2/20). Przyjęcie tego stanowiska przesądza jednocześnie wiele kwestii szczegółowych, np. przedawnienie roszczenia, i ma to istotne znaczenie, że nakazuje wyraźnie odróżnić zobowiązanie samej spółki od zobowiązania członków zarządu.

Deliktowa odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu utożsamiana jest z zawinionym doprowadzeniem do obniżenia potencjału majątkowego spółki i w konsekwencji jej niewypłacalności oraz bezskuteczności egzekucji (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999/12/203; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, LEX nr 146344; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 4167/06, LEX nr 355345; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008/A/19) i w procesie przeciwko członkom zarządu ocenie podlega tylko to roszczenie, a nie zobowiązanie spółki.

Wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga od wierzyciela pozywającego członków zarządu spółki uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce (np. ww. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, LEX nr 150617). Prawomocne orzeczenie sądowe stwierdzające istnienie zobowiązania spółki względem wierzyciela wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Wynikająca z powyższego przepisu moc wiążąca prawomocnego formalnie wyroku oznacza, że sąd rozpoznający sprawę z powództwa wierzyciela przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością musi uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko spółce i nie może już badać, czy stwierdzone w wyroku zobowiązanie istnieje i w jakim rozmiarze (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002/10/118 oraz ww. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06).

Powyższe oznacza, że w procesie przeciwko członkom zarządu opartym na art. 299 k.s.h. niedopuszczalne jest dokonywanie oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez wierzyciela w odniesieniu do zobowiązania spółki, co do którego udzielona została już powodowi ochrona sądowa w postaci prawomocnego wyroku wydanego w innym postępowaniu, które to zobowiązanie - jak już powyżej była o tym mowa - jest odrębne od zobowiązania członków zarządu. W tej sytuacji ewentualne odwołanie się przez pozwanych członków zarządu do uregulowanej w art. 5 k.c. konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego może być oceniane jedynie w relacjach pomiędzy realizującym swoje prawo do odszkodowania wierzycielem a członkiem zarządu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09, OSNC-ZD 2011/1/2). Powyższe oznacza, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego nie może w szczególności odwoływać się do okoliczności związanych z powstaniem i charakterem zobowiązania spółki, a oparty

musi być na takich okolicznościach, które występują między stronami sporu i odnoszą się do wykonywania prawa przysługującego powodowi na podstawie art. 299 k.s.h.

Sąd Okręgowy co do zasady zauważył, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nadużycia prawa podmiotowego mógł być oceniany wyłącznie w relacjach pomiędzy powódką a członkami zarządu (Sąd I instancji powołał się na przytoczony powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09). Uznając, że strona powodowa występując z żądaniem odszkodowania, w związku z brakiem możliwości wyegzekwowania do spółki (...) jednorazowego odszkodowania w wysokości 66.000 zł, nadużyła przysługującego jej prawa podmiotowego, Sąd Okręgowy wskazał, że to powódka w znacznym stopniu swoim działaniem przyczyniła się do złej sytuacji finansowej spółki, obniżenia jej potencjału majątkowego i w konsekwencji powstania po jej stronie szkody poprzez doprowadzenie do stanu niewypłacalności. Nadto, Sąd I instancji wskazał, że to sama L. T. wypowiedziała umowę zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., co skutkowało powstaniem zobowiązania spółki (...) wobec powódki z tytułu jednorazowego odszkodowania.

Z powyższą argumentacją Sądu Okręgowego nie można było się zgodzić.

Przede wszystkim, wbrew przyjętemu na wstępie założeniu, Sąd I instancji oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę nie ograniczył do relacji pomiędzy L. T. a pozwanymi członkami zarządu. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia oceny Sądu odnosiły się do relacji i stosunków prawnych pomiędzy L. T. a spółką (...). W szczególności w niniejszej sprawie nie mogła być oceniana pod kątem kryteriów wynikających z art. 5 k.c. decyzja powódki o wypowiedzeniu umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., co skutkowało powstaniem po stronie spółki zobowiązania do zapłaty na rzecz L. T. jednorazowego odszkodowania w wysokości 66.000 zł. Kwestia ta podlegała ocenie wyłącznie w sprawie III C 1505/02, zakończonej wydaniem w dniu 28 marca 2003 r. wyroku zaocznego zasądzającego m.in. ww. kwotę 66.000 zł i oceną tą - zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. - Sądy rozstrzygające przedmiotową sprawę były związane. Również pozostałe argumenty powołane przez Sąd Okręgowy odnosiły się generalnie do okoliczności zachodzących pomiędzy powódką a spółką (...) (wpływ postępowania powódki na sytuację finansową spółki), a nie okoliczności, które zachodziły między stronami sporu i odnosiły się do wykonywania przez stronę powodową prawa przysługującego na podstawie art. 299 k.s.h.

Jakkolwiek judykatura dopuszcza zastosowanie art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h., to jednocześnie zwraca się uwagę na wyjątkowy charakter przepisu art. 5 k.c. Po pierwsze, domniemywa się, że korzystający ze swojego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić to domniemanie i pozwolić za zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa podmiotowego. Po drugie, w art. 299 § 2 k.s.h. określone zostały przesłanki, których istnienie może skutkować zwolnieniem członka zarządu z odpowiedzialności i dalsze ich rozszerzenie należy dopuścić w zupełnie wyjątkowych okolicznościach (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07, LEX nr 381109; wyrok Sąd Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 459/08, LEX nr 532151). W każdej sytuacji zastosowanie art. 5 k.c. wymaga jednak wskazania jakie konkretnie zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez uprawnionego. Takich zasad Sąd I instancji nie wskazał, poprzestając na ogólnym ustaleniu, że powódka nadużyła przysługującego jej prawa korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdy sama doprowadziła zarówno do niewypłacalności spółki, jak również do powstania samego zobowiązania.

Niezależnie od tego, że Sąd I instancji nie ograniczył oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę do relacji pomiędzy L. T. a pozwanymi członkami zarządu, to nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że powódka doprowadziła do niewypłacalności spółki (...) i że w okolicznościach sprawy żądanie przez nią odszkodowania było niezgodne z art. 5 k.c.

Przede wszystkim zauważyć należało, że Sąd I instancji w istocie zarzucił powódce niewywiązanie się z zawartego ze spółką (...) porozumienia z dnia 18 maja 2001 r. oraz umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., innymi słowy nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę powodową jako kontrahenta spółki (nie zaś nienależyte pełnienie funkcji

Prezesa Zarządu). Jeżeli taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce i jej skutkiem było poniesienie przez (...) szkody, to spółce tej przysługiwało roszczenie odszkodowawcze wynikające z odpowiedzialności kontraktowej powódki (art. 471 k.c.). L. T. przestała pełnić funkcję Prezesa Zarządu (...) z dniem 28 lutego 2002 r., zatem władze spółki (w tym obaj pozwani), jeżeli uważały, że spółka poniosła szkodę w związku z nienależytym wywiązaniem się przez powódkę z ww. umów, to zobowiązane były do wystąpienia ze stosownym powództwem o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Spółka (...) reprezentowana przez pozwanych z takimi roszczeniami nie wystąpiła, co ewentualnie obciążać powinno jej władze, a nie być obecnie interpretowane na niekorzyść strony powodowej, która wywodziła swoje roszczenia z faktu pełnienia funkcji Prezesa Zarządu (...).

Na marginesie zauważyć należało, że ocena czy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez stronę należy do sądu orzekającego i nie może on w tym zakresie odwoływać się do opinii biegłego, bowiem kompetencje biegłego takich ustaleń nie obejmują. Sąd Okręgowy nie ustalił precyzyjnie w jakim zakresie powódka nie wywiązała się z porozumienia z dnia 18 maja 2001 r. oraz umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r. i jakie z tego tytułu szkody poniosła spółka (...).

Twierdzenie Sądu I instancji, że strona powodowa swoim działaniem doprowadziła spółkę (...) do niewypłacalności, a wręcz skraj upadłości, nie znajdowało potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Sam Sąd Okręgowy wskazał, że do maja 2002 r. sytuacja majątkowa spółki pozwalała na pełne zaspokojenie wszystkich wierzycieli, spółka została dokapitalizowana i prowadziła dalszą działalność. Przyrost zobowiązań spółki nastąpił od czerwca do listopada 2002 r. i co najmniej od 26 listopada 2002 r. istniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...). Już z powyższych ustaleń wynika, że stan niewypłacalności spółki nastąpił dopiero po 9-ciu miesiącach od rezygnacji powódki z funkcji Prezesa Zarządu, zatem konstatacja Sądu I instancji, że strona powodowa doprowadziła spółkę na skraj upadłości była nieuzasadniona i dokonana została z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., na co skarżąca trafnie zwróciła uwagę w apelacji.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy zastosował art. 5 k.c., po pierwsze odnosząc ocenę czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego do relacji pomiędzy powódką a spółką (...), a po drugie - gdyby nawet uznać, że argumenty te w jakiej części odnosiły się do relacji pomiędzy L. T. a pozwanymi członkami zarządu - to okoliczności faktyczne sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że powódka występując z roszczeniem wynikającym z art. 299 k.s.h. czyniła to w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

W pozostałej części zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Strona skarżąca - jak wynika z uzasadnienia apelacji - zakwestionowała stanowisko Sądu I instancji co do wysokości należnego jej odszkodowania. Sąd Okręgowy - opierając się na opinii biegłej sądowej J. O. - uznał, że szkoda powódki kształtowała się na poziomie 49,12% wartości niewyegzekwowanego roszczenia, bowiem na takiej wielkości zaspokojenie mogłaby liczyć L. T., gdyby członkowie zarządu (...) złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie wymaganym przez przepisy Prawa upadłościowego.

Mimo, że nie zostało to wyartykułowane wprost przez Sąd I instancji, ustalenia i rozważania Sądu dotyczące wysokości szkody poniesionej przez powódkę odwoływały się do art. 299 § 2 k.s.h., zgodnie z treścią którego, przesłankę egzoneracyjną, uwalniającą członka zarządu od odpowiedzialności określonej w art. 299 § 1 k.s.h. stanowi brak szkody, a precyzyjniej rzecz ujmując wykazanie, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Powołanie się przez członków zarządu na powyższą przesłankę wymaga od nich wykazania, że zakres zaspokojenia wierzycieli byłoby identyczny bez względu na to, czy w czasie właściwym do wszczęcia postępowania upadłościowego doszłoby, czy też nie, z uwagi na stan majątkowy spółki oraz wynikającą z przepisów Prawa upadłościowego kolejność zaspokajania się z masy upadłości (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151638).

Powyższe oznacza konieczność porównania majątku powódki: rzeczywistego - istniejącego w czasie postępowania - oraz hipotetycznego, jaki by był, gdyby postępowanie upadłościowe zostało wszczęte we właściwym czasie.

Odnosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że szkoda powódki kształtowała się na poziomie 49,12% wartości niewyegzekwowanego roszczenia. W ramach prowadzonego przez stronę powodową postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) nie uzyskała ona zaspokojenia w jakimkolwiek zakresie, natomiast, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki złożony został we właściwym czasie, to L. T. uzyskałaby zaspokojenie swoich wierzytelności na poziomie 49,12%. Tak też zatem należało określić poziom poniesionej przez nią szkody.

Powódka podniosła w apelacji, że opinia biegłej sądowej J. O. oparta została na niepełnych danych, co przyznała sama biegła. W ocenie strony powodowej, gdyby strona pozwana w pełni wywiązała się z nałożonego na nią zobowiązania do złożenia dokumentów, to obraz sytuacji majątkowej spółki mógłby ulec zmianie, w tym szkoda powódki mogłaby zostać określona na wyższym poziomie.

Należy oczywiście zgodzić się ze skarżącą, że biegła wskazała, że nie dysponowała całością dokumentacji, pozwalającą na pełną odpowiedź na wszystkie zagadnienia postawione w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego. Tym niemniej biegła dysponowała istotnymi z punktu widzenia rozstrzyganych problemów dokumentami i udzieliła stanowczych odpowiedzi na postawione pytania, w szczególności na pytanie jaki czas należało uznać za właściwy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...). Biegła wskazała, że w oparciu o posiadany materiał dowodowy należało przyjąć, że najpóźniej w dniu 26 listopada 2002 r. spółka stała się niewypłacalna (stan, kiedy majątek nie wystarczał na zaspokojenie długów) i tym samym wystąpiły podstawy do ogłoszenia jej upadłości (zaprzestanie płacenia długów biegła ustaliła na 10 kwietnia 2003 r.). Jednocześnie biegła zastrzegła, że gdyby dysponowała szerszym materiałem dowodowym, to najprawdopodobniej data niewypłacalności (...) byłaby wcześniejsza.

Kwestia ustalenia dokładnej daty wystąpienia podstaw do ogłoszenia upadłości spółki nie miała aż tak istotnego znaczenia w niniejszej sprawie, bowiem materiał dowodowy sprawy i tak jednoznacznie wskazywał, że strona pozwana nie zgłosiła wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Biegła była też w stanie precyzyjnie ustalić, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości (...) został złożony we właściwym czasie, tj. do 10 grudnia 2002 r., to wierzyciele spółki zaspokojeni zostaliby w 49,12%.

Powyższe ustalenia biegłej należało uznać za miarodajne, zwłaszcza że strona powodowa ani w piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2011 r., stanowiącym ustosunkowanie się do otrzymanej opinii, ani na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2011 r., w toku ustnego wysłuchania biegłej, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do tej części opinii, odnosząc się jedynie do ustaleń biegłej w przedmiocie wpływu postępowania powódki na sytuację finansową (...) i ewentualnych zobowiązań stron wynikających z porozumienia z dnia 18 maja 2001 r. Zakwestionowanie w tym zakresie opinii dopiero na etapie postępowania apelacyjnego należało uznać za spóźnione i nie mogące podważyć opartych na jej podstawie ustaleń Sądu I instancji.

Zauważyć również należało, że apelacja nie zawiera żadnych zarzutów, które odnosiłyby się do rzetelności opinii sporządzonej przez biegłą sądową J. O.. Nie było zatem podstaw do podważania jej wiarygodności.

Apelacja skarży w całości tę część wyroku Sądu Okręgowego, która obejmuje oddalenie powództwa, jednakże powódka nie przedstawiła żadnych konkretnych zastrzeżeń co do tej części rozstrzygnięcia, która dotyczy współodpowiedzialności powódki za zobowiązania spółki powstałe w okresie, kiedy pełniła funkcję Prezesa Zarządu. Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym w tej kwestii przez Sąd Okręgowy. Trafnie zatem Sąd I instancji uznał, że w odniesieniu do zobowiązań spółki wobec powódki z tytułu zapłaty wynagrodzenia za styczeń i luty 2002 r., wynikającego z umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r., w wysokości 22.000 zł, podstawę prawną żądania L. T. stanowił art. 376 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h. (stanowisko to było zgodne z wytycznymi Sądu Apelacyjnego zawartymi uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 2007 r. - vide k. 410-411). Skutkowało to koniecznością pomniejszenia o 50% odszkodowania dochodzonego w niniejszej sprawie przez powódkę (5.404 zł, tj.

49,12% z 11.000 zł). Ostatecznie roszczenie regresowe strony powodowej wobec A. P. z powyżej wskazanego tytułu ograniczyło się do dwóch kwot po 2.702 zł (50% z 5.404 zł).

Apelacja powódki nie zawiera również żadnych konkretnych zarzutów co do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie szkody wynikającej z niewyegzekwowania od (...) wierzytelności w postaci zwrotu źle naliczonego przez spółkę podatku dochodowego od umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji.

Powódka zakwestionowała w apelacji oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego W. G..

Sąd I instancji uznając w tym zakresie powództwo za nieuzasadnione, wskazał, że ww. pozwany skutecznie wykazał wynikającą z art. 299 § 2 k.s.h. przesłankę egzoneracyjną, zwalniającą go w całości z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Sąd Okręgowy podniósł, że postępowanie dowodowe wykazało, że w czasie gdy W. G. pełnił funkcję członka zarządu (...), tj. od 2 kwietnia do 26 września 2002 r., brak było jeszcze podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego (...).

W ocenie skarżącej powyższe stanowisko Sądu I instancji było błędne, bowiem materiał dowodowy uzasadniał przyjęcie, że podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (...) wystąpiły wcześniej niż 26 listopada 2002 r., tj. w czasie, gdy W. G. był jeszcze członkiem zarządu spółki.

Powyższe stanowisko skarżącej było niezasadne, bowiem materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że podstawy do ogłoszenia upadłości (...) zaistniały w czasie, gdy ww. pozwany był we władzach spółki. Oceniona już powyżej jako rzetelna, opinia biegłej sądowej J. O. jedynie hipotetycznie wskazuje, że przy zgromadzeniu szerszego materiału mogłyby zaistnieć podstawy do przyjęcia wcześniejszej niż 26 listopada 2002 r. daty niewypłacalności spółki, jednakże nie można z niej wyprowadzić wniosku, że takie podstawy istniały w okresie od 2 kwietnia do 26 września 2002 r. Trafnie zatem Sąd I instancji oddalił powództwo w stosunku do pozwanego W. G..

Mając na względzie powyżej przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części w ten sposób, że zasądził od A. P. na rzecz L. T. kwotę 32.419,20 zł (49,12% z kwoty 66.000 zł stanowiącej jednorazowe odszkodowanie należne powódce z tytułu rozwiązania umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2001 r.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2003 r. (następny dzień po doręczeniu A. P. odpisu pozwu) do dnia zapłaty.

Konsekwencją powyższego była zmiana punktu 3 zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu poniesionych przez L. T. i A. P., przy założeniu, że powódka wygrała sprawę w 43%, a pozwanych w 57%, przy pozostawieniu szczegółowego wyliczenia kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji pomiędzy powódką L. T. i pozwanym A. P., mając na względzie jego wynik (powódka wygrała w 46%, a pozwany w 54%), orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 100 zd. 1, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powódka poniosła koszty w wysokości 6.886 zł (opłata od apelacji: 4.186 zł; wynagrodzenie pełnomocnika procesowego: 2.700 zł), zaś pozwany w wysokości 2.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). Strona powodowa winna ponieść 54% ogólnej sumy kosztów, tj. 5.176,44 zł (54% z 9.586 zł), a ponieważ poniosła 6.886 zł, należał jej się zwrot od pozwanego w wysokości 1.709,56 zł.

Podkreślić należało, że powyższe rozliczenie obejmowało jedynie część kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, bowiem w wyroku z dnia 24 sierpnia 2007 r. Sąd Apelacyjny uchylając wyrok z dnia 20 października 2006 r. pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Stosownie do treści punktów 3 i 4 wyroku Sądu I instancji wyliczenie kosztów pozostawione zostało referendarzowi sądowemu, który dokonując tego wyliczenia musi mieć na względzie treść obu wyroków Sądu Apelacyjnego i stosownie do nich w rozliczeniu uwzględnić również koszty postępowania apelacyjnego.